

Rzeszów, 27.01.2015 r.

**Pani
Hanna Gronkiewicz-Waltz
Prezydent Miasta Warszawy**

Przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 13 grudnia 2013 r. zobowiązały Stowarzyszenie Ogrodowe Polski Związek Działkowców do podjęcia działań w celu dostosowania w ciągu 18 miesięcy postanowień Statutu tej organizacji do nowych regulacji ustawowych. Wielomiesięczny trud opracowywania nowego Statutu i jego szerokie konsultacje w środowisku działkowców, znalazły swoje zwięzienie w Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe Delegatów PZD, który w dniu 28.10.2014 r. jednomyślnie przyjął Statut.

Wszystko odbyło się zgodnie z przepisami nowej ustawy, ale już miesiąc później Pani jako Prezydent Miasta Warszawy i ustawowy organ nadzorujący PZD, wskazała na szereg wątpliwości w zakresie rejestracji Statutu w KRS. Szkoda, że Pani Prezydent nie skupiła całej swojej uwagi na propozycjach uregulowania roszczeń do guntów warszawskich ogrodów, które przygotowało Stowarzyszenie "Dekretowiec". W tym przypadku stanowcze stanowisko włodarza stolicy byłoby jak najbardziej wskazane. Niestety, dbałość o interesy działkowców, przejawiała się w podważeniu prawidłowości trybu uchwalenia nowego Statutu PZD. Rzekome wady dostrzeżone przy zwoływaniu Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu PZD i wyborze delegatów na ten Zjazd, są po prostu wydumane i oderwane od rzeczywistości. Wystarczyło odnieść się do roku 2006, kiedy to Sąd Rejestrowy dokonał rejestracji Statutu PZD, uchwalonego w analogiczny sposób, jak miało to miejsce w roku ubiegłym. Argumentacja Pani Prezydent została podtrzymana przez referendarza sądowego, który odmówił rejestracji Statutu PZD.

W ten sposób pod pozorem przestrzegania przepisów prawa, została wszczęta kolejna kampania przeciwko działkowcom i Stowarzyszeniu Ogrodowemu PZD. Nie udało się zniszczyć działkowców i ogrody w 2013 i 2014 roku, to próbuje się zdeorganizować nasze stowarzyszenie, kwestionując statutowe procedury. Podane w postanowieniu referendarza sądowego sformułowania uzasadniające odmowę rejestracji Statutu, zmierzają do stworzenia sytuacji, w której Polski Związek Działkowców zostanie bez wewnętrznych przepisów regulujących zasady jego funkcjonowania. Stąd już tylko jeden krok do stwierdzenia: cóż to za organizacja, która nie ma własnego statutu i na jakiej podstawie rości sobie prawo do zarządzania ogrodami działkowymi.

Stanowczo żądamy zmiany podejścia Pani Prezydent do rodzinnych ogrodów działkowych. Najwyższy czas, aby władze w naszym kraju spojrzały na ogrody działkowe nie przez pryzmat cennych gruntów, lecz roli, jakie spełniają one dla życia społeczności lokalnych. Stowarzyszenie Ogrodowe Polski Związek Działkowców nie jest wrogiem dla rządzących, ale organizacją społeczną działającą dla dobra nie tylko swoich członków, ale całego społeczeństwa. Takiej organizacji należy się szacunek i poważne traktowanie.

Z wyrazami poważania
Członkowie Prezydium OZP PZD
/podpisy w załączeniu/
/na oryginale 15 podpisów/